

## Raport z rynku walutowego

piątek, 25 maja 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Niewielka przecena indeksów giełdowych warszawskiego parkietu (WIG -0,22%, WIG20 - 0,11%) nie szła w parze z wydarzeniami na innych giełdach europejskich, gdzie dominował wczoraj kolor zielony. Obroty ukształtowały się na poziomie 876 milionów złotych, ale nadal brak przełomu w zachowaniu inwestorów. Początek dzisiejszego handlu sprzyja posiadaczom akcji i zarówno kontrakty futures na WIG20, jak i same indeksy zyskują na wartości w ślad za zmianami na innych parkietach Starego Kontynentu. Opublikowany wczoraj na stronie NBP protokół z majowego posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej nie wniósł wiele nowego do obrazu, ale warto zwrócić uwagę, że członkowie komitetu podkreślili istotność sytuacji makroekonomicznej w perspektywie 6-8 miesięcy w kontekście kształtowania stóp procentowych w Polsce. Ponadto część Rady uważa, że „aby wpłynąć na oczekiwania inflacyjne uzasadnione może być ponowne dostosowanie stóp procentowych NBP”. Dzisiaj poznamy kwietniowe dane z polskiej gospodarki, które mogą wpłynąć istotnie na sytuację złotego, GUS bowiem opublikuje m.in. sprzedaż detaliczną oraz stopę bezrobocia.

Ostatnie dni pomimo pozornego spokoju na rynku złotego mogą mieć istotne znaczenie dla próby dookreślenia dalszego kierunku. Sytuacja techniczna na rynku EUR/PLN wydaje się coraz wyraźniej sprzyjać powrotowi kursu w rejon 4,3000. Wczorajszy zasięg dołka poprzedzony wyraźnymi „nitkami” w kierunku południowym oraz poranny obraz techniczny zwiększają prawdopodobieństwo przynajmniej czasowej poprawy nastroju wokół złotego. W dalszym ciągu opór to okolice figury 4,4000, a wsparcie 4,3000. W przypadku pary USD/PLN notowania w ujęciu technicznym bardzo wyraźnie wyrysowały opór na wysokości figury 3,5000 oraz pierwsze wsparcie w pobliżu 3,4300. W ciągu najbliższych godzin bardziej realne wydaje się skuteczne zaatakowanie dolnej bariery. Dopóki jednak kurs znajduje się powyżej 3,3500 – 3,3400 to takie sygnały na poprawę nastrojów powinny być traktowane jedynie jako lokalne.

## Rynek światowy

Poprawa nastrojów widoczna na rynku EUR/USD miała również miejsce na giełdach europejskich, gdzie choć wzrosty wyższe niż jeden procent zanotowały nieliczne indeksy, takie jak CAC40, to zielony kolor zdominował czwartkową sesję. Nieco gorzej wypadł handel w USA, ale biorąc pod uwagę koniec piątkowej sesji w Azji i początek dnia w Europie to końcówka tygodnia zapowiada się bardzo ciekawie. Wczoraj doszło do ciekawych zmian na rynku EUR/CHF, gdzie po stabilnym zachowaniu kursu przez ponad 2 miesiące doszło do wybicia notowań. Jak donoszą media było to spowodowane doniesieniami o możliwości wprowadzenia podatku od depozytów w CHF, które miałyby zmniejszyć popyt na szwajcarską walutę. Piątek nie obfituje w publikacje makro, a już poznane (inflacja w Japonii) niewiele wnoszą w obraz rynku i rynek walutowy jest relatywnie spokojny.

Godziny sesji nocnej przynoszą ponowny atak na wyrysowane już w trakcie wczorajszej sesji lokalne dołki: 1,2520 – 1,2515. Utrzymanie się kursów powyżej tego miejsca charakterystycznego w zestawieniu z porannym obrazem technicznym oraz cenami z otwarcia handlu (1,2555 – 1,2560) stwarzają dobre warunki do próby wyprowadzenia odreagowania. Aby jednak móc mówić o poważniejszych impulsach zapowiadających silniejszy ruch w kierunku wyższych cen (słabszego dolara względem euro), kurs musiałby sforsować w sposób trwały (wyznacznikiem jest tutaj cena pod koniec dnia) przynajmniej najbliższy lokalny opór: rejon 1,2620 – 1,2630. Kluczowa bariera nadal zlokalizowana jest na wysokości 1,2800 – 1,2820.